

**Poznań, 2 marca.** Przedmowa do Historji Juliusza Cezara którą ośgndaj w dosłownym podaliśmy przekładzie tłumaczom naszym, nie została bez odpowiedzi. Złośliwym uczynkiem, że ta apologia zgręczna nowego cesarstwa datowaną wprawdzie z tuileryi dnia 20 marca r. 1862, ale była gotowa kiedy autor jęj był jeszcze młodzieńcem: dzienniki Avenir National i Gazette de France poważnej i jak na francuskie stosunki śmiały poddają ją krytyce. Niech nam wolno będzie powtórzyć tu kilka z pism tych ustępów:

A venir National przywódcą miejsce w którym ceptopięta ludy co się niepoznają na wielkich męzach i przemim występują, w te słowa odpowiada: „My zaś mówimy: ludom co nadto miłują, zdobywców i podziwiają, onych zdobywców którzy poświęcają całe pokolenia, i dla zaspokojenia własnej ambicyi depeczą prawa stawiające im szranki, obawę wszystkie gwarancje społeczne. Dalecy od tego, by rogię wieków w latach kilku dokonać, jak mówi cesarz, oni buciele pokoju świata, oni wzgardziciele świata, wstrzymują robotę i ociągają postęp. Podbijają narody, ale ich nie cyżują. Dodajmy aby być sprawiedliwymi, że ci ludzie amni nie jedni są zbrodniami, a nie są największymi. Największymi zbrodniami są poeci, kramosnówcy, historycy i rzemiełnicy filozofowie, którzy to bez godności i bez zrozumienia nęcają te zarazy rodzaju ludzkiego, którzy dla nich żądają zarytów nie tylko od ludów oślnionych, ale jeszcze od potomci najpóźniejszej. Pod pozorem że chwałą sławę, ci poeci, kramosnówcy, historycy, sławią jedno despotyzm, palą kadzidła i urpacyi.“

Mniej gwałtownie odzywa się Gazette de France: „Nie należym do tych co mają więcej wiary w geniusz wieka, jak w geniusz narodu. Podziwiamy, czemużby nie wiedzieć, więcej pracę natchnioną przez Opatrzność, a doowaną przez naród francuski w przeciągu czasu między Cezarem a Karolem Wielkim i Napoleonem. Znajdujemy więcej ilości w mozolnej robocie onych królów których niechęć doznać z Cezarem, i w występowaniu onego ludu który nie zrzębuje messyasza sławy by dokonać dzieła nad podziw cyżacyjnego. Wprawdzie utwierdzenie i rozwój wolności poaniem za znamię sławy największej narodu. Taka to polina n: sza religia, takie kryterium, za pomocą którego sąm ludzi wielkich przeszłości.“

A cóż kiedyś powie Historia bezstronna i nieubłagana w dach dni naszych, które bezbronny naród polski sprąę sposobem skąpemi wyrazami skreślonym w następującej spondencyi?

**Warszawa, 28 lutego.** Sposoby przedsiębrane przez rosyjski ku wynarodowieniu dawnych prowincyi polskich, w Ukrainy, Podola i Wołynia, zwanych guberniami zaniemami, różnią się zupełnie od środków używanych w podobnej dążności wynarodowienia przez inne rządy. Jak te nie wolnym lecz pewnym krokiem, omijając przeszkody do przebycia, dalszą drogą postępują do zamierzonego tak rząd rosyjski wprost doń dąży. Nie troszcząc się o słuszności, szydzi on z opinii i sądu oświeconych narów, i nie waha się użyć rażących, najgwałtowniejszych środków. Rząd rosyjski nie ogranicza się zresztą na samem wadzeniu narodowości polskiej, lecz nadto szybkimi krokami zmierza do zaprowadzenia schizmy w Zabranym kraju Królestwie Polskiem. Dawniej już zmuszono przemocą na tamtejszych Polaków do podpisania adresu, w którym wzywając się na zawsze wszelkich dążności zjednoczenia polską, proszą o wyłączenie duchowieństwa z pod powagi państwa i wprowadzenie języka cerkiewno-słowiańskiego do modlitwy w kościołach. Następnie zakazano w kościołach używania polskich ksiąg do nabożeństwa, a przepisano używanie modlitwy w języku rosyjskim. Nadto nie wolno sporządzać aktów urzędowych, w polskim języku, ale w prywatnych pokwitowań, a przekroczenie tego przepisu pociąga za sobą karę 25 rubli. Nie dość w ostatnich czasach wyszło rozporządzenie zakazujące Polakom nabywania dóbr ziemskich w Zabranym kraju. W czasie gdy żydzi, jak rzecz słuszna, otrzymali obywatelstwa w Polsce, Polacy zostają pozbawieni praw w własnym, rodzinnym kraju. Dość prawdopodobnie także zdaje się pogłoska o zamiarze utworzenia w Warszawie synodu, któryby stał na czele duchowieństwa katolickiego w kraju, niezależnie od Rzymu, coby było pierwszym przygotowawczym krokiem do wprowadzenia schizmy.

Kraży pogłoska, że jutro lub pojutrze ma nastąpić ogłoszenie ukazu o uwłaszczeniu i urządzeniu miast będących własnością osób prywatnych. Ogłoszenie to ma się odbyć przez królów, przy odgłosie trąb, z temiż samymi formalnościami, jak miały miejsce dnia 2 marca zeszłego roku, przy publikowaniu ukazu o urządzeniu gmin wiejskich. Jednakże za wiadomość tej wiadomości ręczyć nie można.

Na początku wiosny nastąpi w Warszawie znaczne skonowanie sił wojennych; spodziewane jest bowiem przybycie pułków gwardyi i innych. Pod pozorem wielkiej reorganizacji się odbyć pod Warszawą, być może że są ukryte ważne zamiary.

Dziś z rana wywieziono koleją petersburską 75 osób na między którymi dwie kobiety. Z wyjątkiem sześciu z nich, wszyscy z resztą byli w kajdany okuci, co świadczy, że są przeznaczeni do ciężkich (tak zwanych katorżnych) robót, lub do kopalni. W czasie wyprawiania więz-

niów, przystęp publiczności jest wzbroniony, nie tylko na dziedzińcu kolei, ale nawet na most pragski. Ponieważ spis osób przeznaczonych na deportacyę bywa układany w przeddzień samego wywiezienia, rodziny tych nieszczęśliwych ofiar po większej części nie są o tém uwiadomione. Przytém bardzo jest trudno otrzymać kartki z pozwoleniem przybycia i znajdowania się na dziedzińcu kolei; najczęstszą przeto i ta ostatnia pociecha widzenia i pożegnania się z rodziną bywa więzniom niedozwoloną.

NPan raczył pewnej liczbie oficerów, żołnierzy i urzędników pozwolić noszenia nadanych im przez cesarza austriackiego orderów.

× **Berlin, 1 marca.** Wiedeńska N. fr. Presse daje ciekawą analizę pruskiej depezy z dnia 21 lutego udzielonej hr. Mensdorffowi. Ograniczę się na tém, że wrażenie które żądania pruskie w Wiedniu wywarły, nie wiele radości sprawi w Berlinie. Wykonanie podanych warunków proponowanego „oparcia“ księstw o Prusy, wprawdzieby się nie nazywało wcieleniem ani aneksyją, aleby ziemiom tym nie zostawiło cienia samodzielności. Hr. Mensdorff, bardzo czuły dla ukochanych Szlezwiczów i Holzatów miał oświadczyć, iż nigdy nie pozwoli, aby zrobiono z nich „Prusaków drugiej klasy.“ Może téż doczeka się „pierwszej“. Gabinet berliński gotów do téj koncesyi, liz miłości dla tych kochanych Szlezwiczów itd.

Na przymówki ministeryalnej berlińskiej, że ksiądz Metternich nie jest zwolennikiem sojuszu austropruskiego, odpowiada wiedeńska Abendpost, że ambasador rakuski u dworu tuileryjskiego bynajmniej nie postępuje inną drogą jak rząd austriacki, i że na wszelkie strony ogłędnie i gorliwie pilnuje interesów austriackich.

Czytającemu w dzienniku waszym wzmianki o wykładach publicznych które u was w Poznaniu się odbywają, przychodzi mi na myśl odczyty tutejsze dla większej publiczności. Na jednym z tych które urządza Towarzystwo berlińskie pielęgnujące studium nowożytnych języków, p. dr. Schütze dał nader zajmujący wykład o lipskim i halleńskim profesorze Chrystyjanie Thomasiuszu, który czasu swego wojował z uprzedzeniem społecznych stawiając jako cel filozofii dobrobyt ludzki już na téj ziemi. On to, mówiąc nawiasem, w r. 1688 pierwszy w Lipsku zaczął wykladać na uniwersytecie w języku niemieckim, i pierwszą niemiecką wydawał gazetę. Dla charakterystyki ówczesnych w Niemczech stosunków nadmienię że kiedy jakiś hr. Schaumburg Lippe zabił kogoś na polowaniu, teologowie protestancy solennie orzekli, że szlachetny hrabia nie ma powodu brać tego do serca, bo primo zabił go przez pomyłkę, a secundo jest przecież panem życia swoich poddanych. Otóż Thomazusowi poczytano za kacerstwo i świętokradstwo, że zalecał usuwać teologów głoszących takie doktryny, a kiedy zapalony nowator śmiał zaprzeczyć iżby sam Pan Bóg bezpośrednio urządzał monarchów, nadarzyła się wnet sposobność zakazania jego wykładów w uniwersytecie, śród zaciętego sporu między reformowanymi a luteranami. Thomasius przezwuwając na czem się rzecz skończy, wyniósł się cichaczem do Brandenburga, zanim go zdołano uwięzić. Jako profesor prawa w Halli występował przeciwko kwitnacemu wtedy w Niemczech paleniu czarownic oraz przeciw używaniu tortury przy badaniu w sądach niemieckich.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

**Warszawa, 28 lutego.** Z dalszego ciągu okólnika (18) tak zwanego komitetu urządzającego dowiadujemy się o nominacyach nowych urzędników, naturalnie Rosyan po większej części byłych wojskowych, na sekretarzy, referentów, komisarzy itd. w komisjach włościańskich. Nie dziwić się zatem jaki chaos panować musi w czynnościach komitetu, który posługuje się tylko ludźmi z głębi Rosyi sprowadzonymi i oderwanymi od innych zatrudnień, podczas gdy kwestya uregulowania spraw włościańskich nie tylko głębokiej znajomości rzeczy, ale także i stosunków krajowych wymaga.

W zeszłą sobotę obchodził pułk lejbgwardyi ułanów rosyjskich, stojący tu załoga, uroczystość święta pułkowego, przyczem liczne spełniano toasty, a z Petersburga nadszedł telegram z powinszowaniem od cara i kilku w. książąt. Następnie był wielki bal u senatora Fundukleja.

Łódź Ztg donosi, iż opuszczającemu miasto Łódź, znanemu aż nadto z wypadków lat ostatnich, pułkownikowi Bremsenowi, ofiarowało 300 obywateli miejskich, jak się zdaje narodowości niemieckiej, adres wdzięczności i pożegnania.

W Dz. Warsz. znajdujemy artykuł nadesłany propagujący myśl, aby w nowo założonym instytucie politechnicznym w Łodzi, jednocześnie dwa kursa były otwarte, inaczej bowiem dopiero za lat trzy wypuściłby zakład zastęp młodzieży technicznie wykształconej. Młodzież bowiem która po rozwiązaniu w r. 1863 instytutu w Puławach uczęszczała w Warszawie na kurs wydziału matematyczno-fizycznego Szkoły głów., téż same niemal pobierała nauki, które w pierwszym kursie instytutu politechnicznego udzielane być zwykły i dla tego śmiało może być do drugiego kursu w nowo założonym instytucie przyjęta.

Tutejszym właścicielom księgarni zabroniono surowo poselać książki polskie do Litwy i Ziem zabranych. Tym sposobem chce Moskwa w dzielnicach dawniej Rzeczypospolitej osłabić żywioł polski. Próżne to usiłowania.

§ **Wilno, 26 lutego.** Wileński Wiestnik donosi iż w Bereżnicy, w gubernii grodzieńskiej, ma być zbudowana kosztem włościan cerkiew, na jaki to cel zebrano 4000 rsr. Wolkowski błahoczynny tj. dziekan prawosławny, przedstawił konsystorzowi prawosławnemu potrzebę naprawy cerkwi w Kuźmiczach; kazano zbudować nową. Litowska Eparchialnyja Wied. donoszą, iż zrestaurowano cerkiew w Wilejce i Ożunach, rozpoczęto budowę cerkwi w Czermerach, Krypkach; kobryński błahoczynny donosi o rozpoczęciu budowy cerkwi w Kobryniu na placu Podzamcze zwanym, gdzie oddawna zamierzano taką postawić, lecz różne okoliczności stawały na przeszkodzie; obecnie budują się cerkiew, roboty koło której rozpoczęto w późnej jesieni, stanie kosztem włościan, jako pamiątka zniesienia poddaństwa; Murawiew téż pewną sumę asygnował z kontrybucyi. Kowieński błahoczynny donosi o poświęceniu kamienia węgielnego murowanej cerkwi w Aleksandrowskiej Słobodzie, zamieszkanę przez starowierców. Czytamy również w Lit. Ep. W.: „poświęcono cerkiew w Busiażu; Szelwiacka kaplica poświęconą została na cerkiew pod wezwaniem św. Jana“ (owa „kaplica“ musiała być dotąd katolicką; bo na oznaczenie prawosławnych kaplic używa się wyrazu „czasownia“ po rosyjsku.)

W Lit. Ep. Wied. zamieszczono list do Murawiewa, przez popa z Moskwy w imieniu parafian pisany, wyrażający współczucie „braci w zachodnim kraju przez Polaków uciskanej“ przesyłając jako dowód współczucia przeszło 120 obrazów do rozdania, toż wiele książek i trochę pieniędzy, z wyrażeniem po kilkakroć, jakby się posądzenia o przeciwność obawiali, że czynią to z dobrej i nieprzymuszonej woli bez żadnej inicjatywy z góry.

W Wileńsk. Wiest. znajdujemy rozprawę o żydach na Litwie i szkołach żydowskich, gdzie wykazuje autor potrzebę zwrócenia szczególnej uwagi na wychowanie dziewcząt, domaga się oraz aby „żydom, którzy się handlem trudnią, najsurowiej nakazaniem zostało prowadzenie ksiąg handlowych w języku rosyjskim, jak to już prawo przepisuje, oraz przyjmowanie na subiektów, zarządców i buchalterów koniecznych tych żydów, którzy ukończyli nauki w szkołach rządowych chociażby tylko najniższych; w taki sposób, powiada, daliśmy zatrudnienie chłopakom, którzy w nich naukę pobierają.“ — Już to nie po raz pierwszy spotykamy w Wiestniku troskę o to co robić z wychowancami nowo założonych rosyjskich szkół, tak żydowskich jak i chrześcijańskich. Gdyby zamiast wpajania pogardy i nienawiści ku mieszkańcom jednegoż kraju, ku odwiecznym tegoż tradycjom, uczono tam przedmiotów prawdziwie pożytecznych, niepotrzeboby się troszczyć o los uczniów; nie tylko daliby sobie radę, ale wielceby jeszcze ich poszukiwano; przy obecnym zaś systemacie zwrócenia przemocą wszystkich sił i zasobów na sztuczne krzewienie obcej narodowości, cóż dziwnego, że również „po ukazu“ tworzyć trzeba posady dla wychowawców szkół w tym duchu założonych? Tak więc nowe szkoły nie tylko że żadnej krajowi nie przynoszą korzyści, nie tylko że największą będą dlań szkodą pod względem moralnym, lecz oraz i pod materyalnym, ekonomicznym; lecz cóż tu mówić o pożytku lub szkodzie dla kraju, wszak mamy do czynienia z Murawiewem!

Siewiernaja Poczta donosi o utworzeniu przy Wileńskim okręgu naukowym nowej posady pomocnika kuratora okręgu dla zarządu szkół w gubernii Witebskiej i Mohylewskiej, nowy urzędnik wraz z sekretarzem kosztować będzie rocznie 6330 rsr. a sprowadzenie jego 1500 rubli jednorazowo.

Wil. Wiestnik ciągle zamieszcza długie tablice zmiany urzędników, resztki Polaków wyganiają z najskromniejszych posad na ojczyźnej ziemi. Feletony tego dziennika opisują zwykle albo uroczystości jak poświęcenie cerkwi, obchody imienin cara lub kogoś z jego rodziny, albo zabawy, teatr, koncerta, bale itp. albo téż zawierają artykuły dowodzące z wielkim mozołem i licznymi cytatami, że językiem panującym w prawodawstwie i przy dworze na Litwie był ruski, długo jeszcze po połączeniu się Litwy z Polską; to tylko dodać zapominają, a raczej wprost przeciwnie usiłują wpoić przekonanie, że język ruski na Litwie używany a rosyjski czyli moskiewski utworzony, we względzie li tylko słowniarskim z ruskiego i cerkiewnego a z wielu zaś innych całkiem niesłowiańskich pierwiastków złożony; to wielka i bardzo wielka różnica, bo gdy pierwszy kwitnął, wydając takie arcydzieła jak słowo o pułku Igorowym, o istnieniu drugiego jeszcze wówczas nie słyszano.

Siemaszko nakazał popom ze wszystkich cerkwi podać wiadomość, jakichby przyborów do nabożeństwa potrzebowali; zapewne sporządzą takowe z sum kontrybucyjnych podług nowego a wielce praktykowanego zwyczaju.

Przybył do Wilna powołany przez Murawiewa z Petersburga Wasyljew do malowania obrazów do cerkwi litewskich; ten założył na wielką skalę pracownię w byłym gmachu instytutu szlacheckiego i bezpłatnie uczy chcących się poświęcić malowaniu obrazów prawosławnych. Wil. Wiestnik wyraża nadzieję, iż będzie to początkiem „litewskiej szkoły malarstwa cerkiewnego“. Oprócz tego komitet budowy prawosławnych cerkwi na Litwie oczekuje w tych czasach przybycia wielkiej masy zapisanych z Petersburga obrazów, które wystawić mają na widok publiczny. Zapisano również jak donoszą St. Pietierb. Wied. 60,000 prawosławnych ksiąg do nabożeństwa na użytek Litwy.

Wyjmujemy z Lit. Ep. Wied. następujące wiadomości



o budujących się cerkwiach w gubernii Grodzieńskiej i w miasteczku Surazu, gdzie do złożonych na ten cel 3000 r. Murawiew kazał dodać drugie tyle z kontrybucji; również zamiaszt projektowanej przez gubernatora grodzieńskiego restauracji drewnianych cerkwi nakazał wymurować nowe według dodanych planów; w samym tylko powiecie grodzieńskim będzie takich 10: w Małej Berestowicy, Cecerowce i Koncewszczyźnie, wydając na każdą z nich po 4000 r. z kontrybucji; w Goleniach 2500 r.; w Jeziorach 6000; w Krynkach 2000; na dokończenie cerkwi w Wielkiej Berestowicy 3000 r.; na wymurowanie cerkwi w Czerlonie, Jaćwieżku i Olekszcycach po 5000 na każdą. Roboty mają być ukończone w ciągu dwóch lat; potrzebne na to, oraz na restaurację cerkwi w Wiercieliszkach, Żydomli, Komotowie, Radziwonowiczach, Masalanach, Hołynce, Mostowlanach i Zaszy 40,000 r. mają wydać z sum kontrybucyjnych i sztrafowych. Oprócz tego Murawiew „zapropomował“ tj. rozkazał z własnej inicjatywy wyrestaurować cerkwie w Sokółce na cmentarzu i w Nowym Dworze a wymurować nową na cmentarzu w Wasylkowie; potrzebne na ten cel 5,851 r. ze sztrafowych sum. Nareszcie 500 r. na ręce pułkownika Borejszy, wojennego naczelnika miasta Bielska z powiatem, dla pomurowania prawosławnej kaplicy we wsi Wojszki.

Wil. Wiestnik donosi, iż nadesłano z Petersburga dla rozdania do szkół ludowych 500 egzemplarzy synchronistycznych tablic i map etnograficznych „kraju zachodniego,“ jest to wyjątek z atlasu pułkownika Ritticha, o którym zdaliśmy sprawę czytelnikom.

Podolskija gub. Wied. zawierają projekt zjazdu mirowych pośredników w gubernii podolskiej względem wprowadzenia tamże przymusowej separacji oraz zniesienia szachownic gruntów dworskich i włościańskich.

Moskowskija Wied. ogłaszają dane redakcyi tego pisma przez trzech członków komisji włościańskiej w Lublinie upoważnienie do zbierania ofiar „celem utrwalenia istnienia rosyjskich szkół w południowej części gubernii lubelskiej i dania możności sprowadzenia czysto rosyjskich nauczycieli oraz założenia biblioteki rosyjskiej przy jednej ze szkół.“

— Kijów, 22 lutego. Korespondent z Kamieńca do Ros. Inw., opisujący naturalnie to miasto jako czysto rosyjskie, według przyjętej obecnie w dziennikarstwie rosyjskim zasady, i tak sobie rozumuje o wprowadzeniu nowych urzędów sądowych i administracyjnych na Podolu: Mirowi pośrednicy (wszyscy z Rosji nastąpi) jedynie zdolni są do objęcia ważniejszych posad np. sędziów pokoju; gdy zaś nieskończona dotąd operacja wykupu gruntów włościańskich nie pozwoliłaby im połączyć w jednej osobie obu tak wielkiej czynności wymagających urzędów, wypada więc odroczyć wprowadzenie nowej ustawy do czasu ukończenia operacji wykupu.

Oto czysto moskiewska logika, więc nie urzędnik dla urzędu, ale urząd dla urzędnika, nie szkoła aby kształciła ludzi, jakich praktyka życia potrzebuje, ale tak warunki życia nakreślić, aby znaleźć w nim miejsce dla uczniów swego chowu; lecz jakże ma być inaczej, kiedy chodzi o urzędników Moskali w ziemiach polskich, kiedy chodzi o dzieci ludu polskiego, wychowujące się w moskiewskich kaziennych szkołach!

Ros. Inwalid zamieszcza wiadomość iż w gubernii kijowskiej istnieje 1371 szkół ludowych a w nich 36,000 uczących się płci obojg; w gubernii wołyńskiej i podolskiej liczby te znacznie mniejsze. Skarży się korespondent na niedostateczność sum asygnowanych na ten cel ze sztrafów i kontrybucji, ma wszakże nadzieję, że czynność nowego bractwa ś. Włodzimierza w krótko temu zadosyć uczyni. „Bractwo to wyznacza nagrody na dzieła w duchu właściwym napisane, zyczyło też ono samo wydawać takowe we własnym imieniu lecz to odmówionem zostało z przyczyn, które zalew napelniają serca wszystkich współczujących sprawie.“ Widocznie rząd nie dowierza bractwu utworzonemu dla moskalenia Rusinów, by takowe nie stało się ruskiem.

Kijewlanin donosi, iż administracja dóbr hr. Branickich ofiarowała pewną ilość ziemi w każdej wsi na kapitał dla szkół ludowych celem przyspieszenia ugody o wykupno ziemi.

W Kijewskij Telegraf donoszą, że na kontrakty do Kijowa przybywa dosyć kupców z towarami, ale mało kupujących; pieniędzy mało, kredyt upadł.

## ROSYA.

§§ Petersburg, 24 lutego. W Moskowskija Wied. czytamy na samym czelu wielkimi głoskami: „Z powodu otrzymanych z różnych stron zapytań dotyczących rozpowszechnionych pogłosek o naszym zamiarze porzucenia wydawnictwa Mosk. Wied. uważamy za obowiązek podać do publicznej wiadomości, że przyczyny, które nas do tego pobudziły są usunięte i wydawnictwo Mosk. Wied. po dawnemu w naszym ręku pozostaje. podp. M. Katkow, P. Leontjew.“ Czyżby to miało znaczyć, że przywilej szczególnego zaufania wyjednanym został, czy że redakcyja odstąpiła od tego żądania?

Moskowskija Wied. dopominają się o pozwolenie włościanom w Rosji rzekania się posiadania ziemi naturalnie związanego z odbywaniem powinności. Uważając tenże dziennik grunta włościan dóbr skarbowych w Rosji jako własność tychże, dowodzi niewłaściwości proponowanego zastosowania do nich systemu wykupu, jaki ma miejsce w majątkach prywatnych, w których wszakże ta sprawa bardzo opieszale idzie.

Podług Simbirskija gubern. Wied. straty z przeszłorocznych pożarów wynoszą w samym Symbirsku przeszło 5 milionów r.; pożarów było 11, zgorzało 1480 domów, 12 cerkwi i 1 monaster; w ogóle zaś w gubernii było 166 pożarów, zgorzało 3110 zabudowań.

W Siewiernaja poczta czytamy: „P. minister spraw wewnętrznych na zasadzie IV § zatwierdzonych w d. 12 maja 1862 r. czasowych przepisów o cenzurze uważał za stosowne zawiesić na 8 miesięcy wydawnictwo dziennika Wiest.“

Moskowskija Wied. zapomniawszy o niedawnych pochwałach bezinteresowności pomieszczyków moskiewskich, zwracając się do reformy włościańskiej w Rosji tak powiada: „W osobie chłopca poniżonym był cały naród; zasadzając się na prawie poddańcztwa przywyczka samowoli przenikła wszędy i działała zarówno w kole rodzinnem jak w służbie urzędowej. Naturalnie zainteresowani zachowaniem praw poddańczych pomieszczyki a zarazem czując, że koniec tymże przychodzi, spoglądali z obawą a nawet nieprzyjawnie na najkonieczniejsze zmiany w prawodawstwie.“ Pomimo wielkiego znaczenia historycznego reforma, powiadają Wied., nie przyniosła oczekiwanych skutków ekonomicznych, rolnictwo nie rozwija się wcale dla braku rąk do pracy; większa własność włościańska również nie może się rozwinąć z powodu zakazu sprzedaży gruntów włościańskich, wprowadzonego do Rosji dla obawy proletaryatu; obawa ta jest płonna, a jedynym środkiem rozwoju rolnictwa zastosowanie zasady ekonomicznej wolności do posiadania gruntów włościańskich.

Rosyjski Inwalid zaprzecza korespondencyi z Odessy do angielskiego dziennika Globe, jakoby Rosya koncentrowała siły na południu, jakoby między Dnieprem i Dniestrem konsystowało 120,000 wojska, jakoby majątków z Odessy przeprowadzono na Aralskie morze oraz werbowano takowych na wyspach morza Śródziemnego i Archipelagu; zaprzeczając temu wszakże nie powiada Inwalid wiele wojska znajduje się obecnie w południowej części Rosji, ogranicza się tylko na twierdzeniu że ilość ta zwykłej nie przechodzi. Tenże dziennik donosi o pojmaniu w różnych miejscach 9 politycznych przestępców, którzy uszli z fabryki cegieł w mieście Orle, gdzie jako aresztanci pracowali. Niektóre dzienniki rosyjskie zaprzeczają autentyczności podanej przez Globe a powtórzonej przez nas wiadomości o zabójstwie przez wieśniaczkę w gubernii kazańskiej wędrownego kramarza a potem własnej córki w rozpalonym piecu.

Rosyjski Inwalid ogłasza obszernie sprawozdanie o skutkach jakie pociągnęły za sobą zmiany wprowadzone ostatnimi czasy co do sposobu pobierania rekruta w Rosji; owoż na przytoczonych cyfrach taki opiera wniosek: „Przy ostatnim poborze (z r. 1863) było cztery razy mniej dezertorów, siedm razy mniej chorych i ośm razy mniej zmarłych rekrutów, niżli w r. 1855.“

Z Rosji nasyłają do ziem polskich czynowników i nauczycieli, wydalając tych, którzy poprzednio posady zajmowali, jakby tam nie brak, ale zbytek ich dawał się uczuć, tymczasem wcale przeciwnie się dzieje; w Kurganie np. jest gimnazjum, ale nie ma żadnego nauczyciela, któryby kurs nauk uniwersyteckich ukończył; Tulszkija Eparch. Wied. dziękują za gorliwość w szerzeniu oświaty jednemu z pośredników mirowych, który zwrócił uwagę na to, iż w żadnej z istniejących w jego obwodzie szkół ludowych nie ma nauczyciela i zaproponował czyby wychowawcy seminarjum nie zechcieli takowych posad zajmować chociażby tymczasowo.

Z Birżewyja Wied. dowiadujemy się iż od r. 1850 do 1864 wybito w komisji monety zdawkowej z miedzi na 16 mil. 859,984 r. (rachując 32 ruble na funt metalu); w r. 1865 nakazano wybitie 3,000,000 r., które w obecnej chwili w kurs puszczone być mają, oprócz tego nakazano znowu wybitie 3,000,000 r. Tenże dziennik donosi iż nowy tom „Dalszy ciąg z r. 1864“ dodany być ma do chaotycznego ogromu zwanego: „Swod zakonów, wydanie 1857 r.“

Journal de St. Petersburg i Rosyjski Inwalid zarzucają dziennikom angielskim umyślnie przekreślenie wiadomości dotyczących szerzenia wpływu Rosji w Azji środkowej. Powstanie w Jarkendzie, którego ofiarą padło przeszło 130,000 ludzi, nie mogło być, według ich zdania, wywołane przez Rosyę, bo wpływy tejsze nie sięgają do wnętrza państwa chińskiego, a wzburzenia tamże powstałe zagrażają spokojowi podległych jej plemion Kirgizów; wyprawa kokańska podjęta została jedynie w celu zabezpieczenia Kirgizów od najazdu Kokańców. Rosyjskie dzienniki mogłyby, powiada Inwalid, zwrócić uwagę na zajęcie np. Butanu przez Anglików, co zdaje się wskazywać na chęć pomknienia się do Tybetu, przeciw tego nie czynią, pocóż więc angielskie przekreślanie fakta i zarzucają Rosji intrygę, kiedy przecież ona nigdy tej broni nie używa.

## FRANCYA.

\* Paryż, 25 lutego. Dnia 13 lutego skołał na wygnaniu w tutejszym szpitalu Hôtel Dieu, śp. Franciszek Jundziłł, podpułkownik wojsk powstańczych w r. 1863, dowódca oddziału w powiecie słonimskim, a w końcu organizator wojskowy w okręgu krakowskim, zkad dla słabości zdrowia za urlopem nieograniczonym dnia 8 marca przybył do Paryża. Jundziłł, urodził się w r. 1825 w dziedzicznej wiosce Johalinie w powiecie słonimskim z rodziny zacnej i bardzo szanowanej na Litwie. Po ukończeniu nauk wstąpiwszy do armii rosyjskiej, wystąpił z niej w r. 1858 w stopniu rotmistrza kawalerii i oddał się na rodzinną skibie gospodarstwu będącemu zawsze ulubionem zajęciem rycerskiego i rolniczego narodu. W pierwszej chwili wybuchu powstania w Królestwie Polskiem, opuścił dom i podzielił losy litewskich ochotników gromadzących się w oddziały. Brał udział w potyczkach pod Mołwidami dnia 3 czerwca 1863 r., gdzie się głównie przyczynił do zwycięstwa, i pod Górą 7 czerwca w pobliżu Myszanek. Następnie przeprawił się przez Bug a ztamtąd udał się do Galicyi. Dnia 12 lutego r. z otrzymał od rządu narodowego patent na podpułkownika. Złamany publicznie i prywatnie nieszczęściami, bo i rodzina jego ciężko została dotknięta, uległ gwałtownej chorobie piersiowej, której zarodek bodaj znojom partyzanckiego życia w lasach słonimskich zawdzięczał. Pogrzeb odbył się 16 t. m. wśród licznego udziału rodaków, którzy zwłoki Jundziłła złożyli w grobie na cmentarzu Père Lachaise.

\* Paryż, 27 lutego. Pogłoski o porozumieniu Francji z Prusami w sprawie księstw zaelbiańskich, którego treścią ma być wcielenie prawie całych księstw do Prus, coraz śmielej się ponawiają w sposób, który zaczyna wiarę znajdować.

Zresztą w świecie dyplomatycznym w następujący sposób objaśniają postępowanie gabinetu berlińskiego w kwestyi Księstw zaelbiańskich: p. Bismarck osiłą swych kombinacji uczynił oświadczenie Francji na konferencyi londyńskiej w przedmiocie zasięgnięcia zdania ludności. Dla tego tak zrzęcznie zwłoczył układy z Anglią, aby mieć czas wpłynąć na umysły mieszkańców Księstw. Gdyby mu było udało się uczynić popularną myśl prostego wcielenia Księstw do Prus, a nadziei w tym przedmiocie jeszcze nie stracił, byłby, nawet z narażeniem się Austrii, stanowczo przeciwny zasadzie praw ludowych, stanowczo oświadczył, iż przyjmuje środek popierany przez Francją, jako jedynie zaspokajający, spodziewając się w ten sposób zamknąć usta nietylko Francji, lecz zarazem i Anglii. Jeżeli mu się nie powiedzie przekonać ludności Księstw, zostanie mu argument jaki zachował sobie na wypadek nieudania się, to jest wystąpienie z prawem zdobyczy, dla uzyskania już nie wcielenia terytorjalnego, któreby mu się nie powiodło, ale odpowiednich korzyści przybranych w innej formie. Ale minister pruski nie stracił jeszcze nadziei skłonięcia Księstw do przystania na wcielenie, dla czego potrzebuje nowych zwłok.

Journ. des Débats donosi, że Parochos, poseł cesarza brazylijskiego, zawarł imieniem swego monarchy formalną umowę z Floresem, w której znajdują się punkta następujące: „Flores zostaje naczelnikiem rzplitej Urugwajskiej; 7000 Brazylian zajmie kraj aż do wrócenia wszystkich kosztów wojennych oraz wynagrodzenia wojennego w ilości 4 milionów piastrow; Brazylia zatrzyma kraj na północ Rio Negro, dopóki sumy pomienione się nie spłaca.“

O wzięciu szturmem Paysandu, miasta liczącego około 6000 mieszkańców, nad rzeką Urugajem, w rzplitej Urugwajskiej, dnia 2 stycznia, szczegółowo odebraliśmy wiadomości. Szczępła garstka Urugwajczyków walcząca bohaterko w mieście otwartem i bronionem tylko barykadami.

Już dnia 21 grudnia, kiedy załoga sprowadziła ze stepów 500 wołów które z braku paszy zarznawszy solić zaczęto, okazały się bandy Florystów i Brazylian, co się w kozactwo odegnęły. Tegoż dnia z 2500 Florystów, prawie wszyscy zwerbowani w Brazylii, przybyło, a nazajutrz 5000 armii brazylijskiej pod marszałkiem Barreto, z tych 2000 piechoty z działami, z których połowa gintonowanych. Tegoż dnia znów flota brazylijska zbliżyła się do miasta i wysadziła na ląd 60 armat najcięższego kalibru oraz 500 artylerzystów, nadto 60 żołnierzy marynarki i 300 majątków do posługi dział. Liczba oblegających wynosiła przeszło 9000; oblegzonych zdolnych do broni jeszcze tylko z 500, posiadających tylko 6 dział zwyczajnych. Oblegzeni na próżno oczekiwali odsieczy z którą przybył miał generał Saã, który musiał się cofnąć znowu do Montevideo.

Tak przeważną artylerią Brazylianie, sami po za strzałami mało donośnemi oblegzonych się trzymając, skierowali miasto wałami ani murem nie opatrzone, puszczając nieustannie przez 52 godzin pociski wszelakiego rodzaju, szczególnie bomby. Luzowali swych puszkarzy, podczas gdy oblegzeni nie mieli czasu ani pożywić się, ani spocząć. Nie śmiano przypuszczać szturm, bo dowódca załogi, Leandro Gomez, oświadczył się raczej z miastem wysadzi w powietrze, jak podda. W ośmiu godzinach kula działowa rozdarła pułkownika Pirã, który dowodził pod Leandrem, następnie padł pułkownik Azambuja, objawszy dowództwo po poprzedniku; nazajutrz pułkownik Braga, potem Rana, potem Rivero; generał Gomez wszędzie krzepił ducha wśród ruin walącego się i płonącego miasta, a dla wielkiej liczby rannych przy szczupłym ratunku chirurgicznym zażądał 8 godzin rozejmu, aby rannych opatrzyć, zmarłych pochować. Admirał brazylijski przyjął rozejm natychmiast. Kiedy Gomez pisał do komendanta statku w zagranicznych prosiąc aby przestrzegali dochowania rozejmu, oblegający tłumnie zewsząd podstąpili pod miasto włączając: Nie strzelajcie, jesteśmy wszyscy bracia! aż doszli do środka miasta i otoczyli Gomeza w komendanturze. Tłumami temi dowodzili oficerowie brazylijscy. Gomez poznał zdradę ale zbyt mało ludzi miał przy sobie, aby się bronić. Następnie wskazywał na przyzwolenie rozejmu piśmienne, brazylijscy oficerowie kazali jemu, komendantowi Bradze, kapitanom Acunni i Fernandezowi odebrać szpady, część odzieży i oddać ich w ręce Goyo Suaresa, jednego z dowódców Florystów, co wszedł do miasta pełniąc służbę adjutanta marszałka brazylijskiego Meno Barreto. Suares wydarł Gomezowi przyrzeczenie admirała, rozdarł i rzucił na ziemię, karząc w oczach rozstrzelać go wraz z trzema wyżej wymienionymi oficerami i ciała pokaleczyć. Komendant statku angielskiego słyszawszy o tem żądał wydania ciała Gomeza, ale już go nie było można rozpoznać. Wszystko to stało się w kilku minutach, poczem rozpoczęła się rabunkowa morda, trwająca dwa dni. Komendant okrętu francuskiego udał się do miasta do obrony francuskich majątków, ale niebawem ciężko go zelazł. Żaden dom nie uszedł rabunkowi; wiele spalono; żelazne skrzynie rozdane prochem. Dowódzcy statków wojennych europejskich protestowali przeciw takiemu barbarzyństwu.

W krajach nad La Platą mordy te niesłychane sprawiły oburzenie. Brazylianie i rokoszanie Floresa idą na Montevideo, ale zanim je oblegną, może przyjdzie im samym się bronić, bo wojska paragwajskie już operują w prowincyi brazylijskiej Matto Grosso. Dnia 14 grudnia wyprawa paragwajska ze stolicy Assuncion w 5 parowców i 3 statki żaglowe rzeką Paragujem z 4 batalionami piechoty i brygadą artylerii na pokładzie udała się wzwode; w Conception, 1800 angielskich od Assuncion, przyłączyły się 4 pułki konnicy dnia 22 grudnia znowu wyprawiono batalion na parowcu. Ci wyprawa liczy 7 do 8000, i bez wątplenia opanuje brazylijskie punkta Koimbrę, Mirandę i Dorados. Ostatniego dnia rząd paragwajski wydał okólnik do rządów europejskich łuszcząc powody dla których był zniewolony rozpocząć wojnę z Brazylią, i prosząc o neutralność Europy. P. Drouyn Lhuys oświadczył posłowi nadzwyczajnemu z Montevideo, Francya w obec wypadków nad rzeką La Plata niczego przedsięwzięć bez porozumienia się z Anglią.



Od czasu głośnego listu cesarza Maksymiliana Monde w zupełności inną jak dotąd widzi światło stosunki państwa. Piszą mu o nich ze stolicy nowego cesarstwa: gdzie, nawet w prowincjach środkowych, walka, kramorderstwa i okrucieństwa których pióro nieśmie opisać. Naczelnik opryszków nazwiskiem Rayas, katechizacji swoich jak Abailarda: jeżeli liczba ich jest zbyt wielka, każe wykami rozstrzeliwać i wieszać. Za ledwie miesiąc temu może tysiąca opryszków, z których każdy miał napis na piersi „Bóg i Wolność!“, wszedł do Zapotlan. Dnia 15 stycznia o godzinie 4 z południa 60 konnych rozbojników wyjechało trzy wozy pocztowe przed bramą s. Łazarza pod stolicą, i byłoby je spłądowali, gdyby Belgowie i Austriacy byli w czas przypadli. Hr. Bombelles, pierwszy szambler cesarski, wracając do miasta, nie byłoby tak szczęśliwy. Wsiadł wedle Mondy niezmiernie urosł w siłę. Porfirio wedle tego dziennika ma w Oajace przeszło 6000 ludzi, wsiadł wybornie uzbrojonych. Ma obcych artylerzystów, młynów, i zapewne w końcu tak jak Carvajal w Puebli, uciekają się wymknąć. Dotąd jeszcze nie zrabowano żadnego transportu srebra, ale niedawno temu trzeba było taką przesyłkę znowu wrócić w głąb kraju.

Patrie otrzymała depeszę na Hawanę, wedle której generał Bazaine przybył pod Oajakę i natychmiast objął kierunek operacji oblężniczych. Baterie francuskie ustawione na wzgórzach panujących nad miastem, tak iż ogień miał się rozciągać.

Z Japonii nadeszły wiadomości prywatne do Patrie tej, że admirałowie sprzymierzonych eskadr na korwecie „Dupleix“ rekognoskowali ciążną Simonosaki, i przebili się o płonności pogłoski, jakoby księżę Nogato zbuntował warownie wzniósł na nowo.

Brat wicekróla egipskiego bawi jeszcze w Paryżu. Można widywać w Cercle impérial, gdzie zwykł przegrywać ogromne sumy.

Przybyły do Paryża dekoracje orderu orła meksykańskiego, utworzonego przez cesarza Maksymiliana. Mają niemię ozdobieni cesarze francuski, austriacki i brazylijski, królowie belgijski, włoski i szwedzki. W ogóle 12 monarchów ma otrzymać. Amatorowie znający się na podobnych błyskotkach chwala sztukę złotniczą w robocie naszyjników.

## WŁOCHY.

† Rzym, 22 lutego. Zdaje się że załogi francuskiej w Rzymie nie zmniejszą, dopóki rząd włoski zupełnie się nie zaniebie z Turynu do Florencji. Tymczasem krają w Rzymie pogłoski o abdykacji Wiktora Emanuela, oderwaniu się Ligurii i Piemontu itp. Pogłoski te przecież bez miary są przesadzone, a tak naród włoski, jak ci którzy nim kierują, wiedli dosyć oględności, taktu i wytrwałości, aby wzbudzić w ich przyszłość. Aspromonte i Turyn przypominają w historii świętą wstrzemięźliwość dla narodowej sprawy tam ludu, który zaparł się bohatera sławionego, tu króla który poświęcił siedzibę starodawną swojej dynastji.

Warto zanotować jako ciekawość, że w niektórych kołach pogłoska, iż kardynał Andrea zajął swe stanowisko zbliznię do królestwa włoskiego nie na własną odpowiedzialność, ale za przyzwoleniem kuryi rzymskiej pragnącej mieć pośrednika w razie danym, za pomocą którego możnaby odnowić dotychczasowe stosunki. Dodać przecież należy, iż ta pogłoska nie znajduje tu wiary.

Zachowanie się cesarza Maksymiliana bardzo przykre sprawiło na dworze rzymskim wrażenie. Jeden z dzienników tujszych powiada: „Niestety nie ma wątpliwości, że list cesarza Maksymiliana podany w gazetach jest autentyczny, i że cesarz meksykański przyjmuje zasady, na których rządy Juarez stósunek do kościoła oparł. Dotąd tylko gwałt pracował nad łupieżą. Dzisiaj ręka samego cesarza, jeszcze ciepła krwią, kreśli dekret dający gwałtowi powagę prawa. Wskazywane dane w Rzymie przez Maksymiliana, poszły w nieboga, zbawienne napomnienia w poniewierkę, wszystkie kompromisy oczekiwane dla dobra ludu meksykańskiego od nowej dynastji skompromitowane. Cesarz Maksymilian pośpieszył wiatu dowieść, jak potrzebną i jak na czasie była encyklika papieska.“

W sobotę się rozpoczął korso karnawałowy; niebo zamurzone. Komitet narodowy zawezwał do udziału w karnawałach, naturalnie stronnictwo kleryczne wstrzymało się od udziału.

Rzym posiada obecnie 203,896 mieszkańców. W ostatnich latach 10 corocznie przybywało ludności 3000. Duchowieństwo w Rzymie jest 6637; z tych 1925 świeckich, 2653 zakonników, 2059 zakonnic; przypada na 30 dusz jedna osoba duchowna. Wojska w spisie szeszciorocznym podano 4732, skazanych w kompanie karne 377; żydów 4495, akatolików 382.

## HISZPANIA.

† Madryt, 23 lutego. Nowy minister skarbu p. Castro wprowadza w budżecie mnóstwo zbawiających oszczędności; wczoraj ogłoszono dekret znoszący przeszło 4000 synekur i oszczędności budżet rocznie przeszło 13 milionami realów. Zarządźcie celnym mają porobić rocznie za przeszło trzy miliony realów oszczędności.

P. Castro w izbie poselskiej odczytał projekt do prawa które ma upoważnić rząd hiszpański do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 300 milionów realów, mającej się pokryć podpisami i pożyczkami opodatkowanymi. Projekt ten wszelako cofniono i zastąpiono innym wedle którego rząd ma być upoważnionym do wydania drogą submissji biletów hipotecznych za 150 milionów realów i subskrypcja sumę tę przewyższy, rząd może korzystać z pożyczki; resztę sumy potrzebnych 300 milionów mają pokryć podatki rocznie w wysokości 400 realów.

Wedle projektu do prawa o sprzedaży niektórych dóbr państwowych złożonego przez prezydenta ministrów Narvaeza w izbie poselskiej dnia 20 lutego, korona zatrzymuje dla siebie posiadłości następujące na zawsze: 1) królewski zamek w Madrycie ze wszystkiemi co do niego należy; 2) Buenretiro w wyjątkiem części przeznaczoną na nowe budowlane mające się

przedsięwzięć celem upiększenia okolicy; ogrody Casa de Campo i Florida, położone nad brzegiem Manzanaresu poniżej zamku królewskiego; 3) królewskie zamki Aranjuez, San Jldesno, La Granja, Pardo i Escorial; 4) królewskie zamki w Barcelonie, Palma i Bellver; 5) muzeum obrazów i rzeźb; 6) królewskie muzeum artylerji; 7) Alhambra w Granadzie i Alkazar w Sewilli; 8) patronat klasztoru de las Huelgas w Burgos i klasztoru Santa Clara w Tordesillas, gdzie spoczywają zwłoki królów i księżat hiszpańskich, oraz patronat wszystkich klasztorów które władze publiczne uznają za należące do działy królewskiego. Wszystkie inne dobra korony mają iść na sprzedaż; 70 p. sum kupia ma wpłynąć do skarbu publicznego, reszta do kasy królewskiej. Korona rzeczywiście nie ponosi tak wielkiej ofiary, jak się na pierwszy pozór zdaje, bo zamków odstąpionych narodowi nikt nie używał, nigdy koronie żadnego nie przynosiły dochodu, owszem utrzymywanie ich i administracja wymagały rocznie znacznych nakładów. Dopiero przeszedłszy w ręce prywatne mogą te posiadłości przynosić korzyść materialną.

## AMERYKA.

List, który papież Pius IX, z powodu świeżego w Meksyku uregulowania spraw kościelnych, przesłał cesarzowi Maksymilianowi przez nuncjusza apostolskiego mgra Meglia, następującej jest osnowy:

N. Pani! Gdy w miesiącu kwietniu r. z. przed wzięciem w rękę steru nowego cesarstwa Meksyku WCMość raczyłeś udać się do tej stolicy dla złożenia czci grobowi apostołów i przyjąć błogosławieństwo apostolskie, objawiliśmy mu najgłębszą boleść, napelniającą duszę naszą na widok opłakanego stanu, w jaki przewroty społeczne owych ostatnich lat wprowadziły wszystko, co dotyczy religii u narodu meksykańskiego. Przed ową epoką niejednokrotnie podnosiliśmy nad tém żale w aktach publicznych i uroczystych, protestując przeciw nieeńskiej ustawie, zwanój reformą, która obalała najbardziej nienaruszone prawa kościoła, obrażała władzę jego pasterzów; przeciw przywłaszczeniu dóbr kościelnych i roztrwonieniu s. ojcowizny; przeciw niesprawiedliwemu zniesieniu zakonów religijnych; przeciw fałszywym zasadom, które wprost dotykały świętości religii katolickiej; zresztą przeciw wielu innym zamachom, dokonany nie tylko na szkodę osób duchownych, lecz nawet urzędu pasterskiego i karności kościelnej.

WCMość pojąłś łatwo, z jaką radością ujrzelismy, dzięki zaprowadzeniu nowego cesarstwa, wschodzącą jutrenkę dni spokojnych i pomyślnych dla kościoła meksykańskiego. Radość ta zwiększyła się, gdyśmy widzieli powołanym do tej korony księcia z rodziny katolickiej, która tyle dała dowodów swojej religijnej pobożności. Żywa przeto była uciecha godnych biskupów meksykańskich, którzy, opuszczając stolicę chrześcijaństwa, gdzie pozostawili tyle przykładów swój abnegacji i synowskiej miłości ku naszej osobie, mieli szczęście być pierwszymi w złożeniu szczerego swego hołdu wybranemu monarche swój ojczyzny i przyjąć z własnych ust jego zapewnienie najpochlebniejsze energicznego postanowienia, jakiej powziął, aby naprawić krzywdy uczynione kościołowi i zreorganizować zburzone żywioły administracji świeckiej i religijnej. Sam naród meksykański powitał również z niewymowną radością przyjsię tronu WCMości będącego powołanym jednomyślnym życzeniem ludu, który dotąd zmuszony był jęczeć pod jarzmem rządu anarchicznego i plakać nad gruzami i nieszczęściami religii katolickiej, swój najpierwszej chwały po wszystkich czasach i podwaliny całej swój pomyślności.

Pod tą szczęśliwą wróżbą oczekiwaliśmy od dnia do dnia pierwszych aktów nowego cesarstwa, przekonani, iż danym będzie kościołowi znieważonemu z taką bezbożnością przez rewolucję, rychle i sprawiedliwe zadośćuczynienie, bądź odwołanie ustawy, które go przyprowadziły do stanu ucisku i służebnictwa, bądź ogłaszając inne, mogące zawiesić nieszczęśliwe skutki bebożnej administracji. Zawiedzeni aż dotąd w nadziejach naszych (przyczyną tego są może trudności napotykane, gdy chodzi o zreorganizowanie społeczeństwa od dawna wstrząsnionego) nie możemy się powstrzymać od udania się do WCMości i odwołania się do prawości jego chęci; do ducha katolickiego, którego dawałś świetne dowody przy innych sposobnościach; do przyrzeczeń danych broniению kościoła; i mamy nadzieję, że to odwołanie się, przenikając aż do jego szlachetnego serca, wyda owoce, jakich oczekujemy od WCMci. WCMość widzisz, że jeżeli kościół zawsze będzie kępowany w wykonywaniu swych uświęconych praw, jeżeli nie zostaną odwołane ustawy, które mu wzbraniają nabywania i posiadania; jeżeli nieprzestannie będą niszczone klasztory i zakony, jeżeli z rąk nabywców przyjmowana będzie cena dóbr kościoła, jeżeli przeznaczone będą na co innego poświęcone gmachy, jeżeli nie będzie dozwolonym zakonnikom napowrót przywdziać sukni zakonnych i żyć w społeczności, jeżeli zakonnice zmuszone są zebrać o swoje wyżywienie i żyć w zakątkach ubogich i niezdrowych, jeżeli wolno będzie dziennikom lżyć bezkarnie pasterzy i zaczepiać doktrynę kościoła katolickiego; zgorzenie dla wiernych i szkoda dla religii pozostaną te same a może staną się większemi.

O N. Pani! w imię tej wiary i pobożności, które są odobą twojej dostojnej rodziny, w imię tego kościoła, którego Jezus Chrystus, pomimo niegodności naszej, ustanowił nas najwyższą głową i pasterzem, w imię Boga wszechmocnego, który cię wybrał do rządzenia owym narodem katolickim w jedynym celu zagojenia ran jego i przywrócenia czci s. religii: zaklinamy cię, przyłóż rękę do dzieła, zostaw na boku wszelkie luźne względy, i kierowany jedynie światłą roztropnością i uczuciem chrześcijańskim, otrzyj łyż tak znacznej części rodziny katolickiej, i takim postępowaniem stań się godnym błogosławieństwa Jezusa Chrystusa, księcia pasterzy. W tym celu i aby bardziej poprzeć własne twoje życzenia, posyłamy ci reprezentanta naszego. Potwierdzi on ci ustnie boleść, jaką nam sprawiły smutne wiadomości, które nasz do dziś dnia doszły, i lepij da ci jeszcze poznać, jaki był nas zamiar i nasz cel, uwierzytelniając go przy WCMości. Poleciliśmy mu zrazem żądać w naszym imieniu odwołania zgubnych ustaw,

które uciskają kościół od tak dawna i przygotować ze współudziałem biskupów, a tam, gdzieby to było potrzebnym, z pomocą naszej powagi apostolskiej, reorganizacją całkowitą i pożądaną spraw kościelnych.

WCMość wiesz bardzo dobrze, że, aby skutecznie naprawić złe spowodowane rewolucją i przywrócić jak najrychlej szczęśliwe dni kościołowi, potrzeba przede wszystkim: aby religia katolicka z wykluczeniem wszelkiego innego wyznania odszczepieńczego, nie przestawała być chwałą i podporą narodu meksykańskiego; aby biskupi mieli zupełną wolność w wykonywaniu swego urzędu pasterskiego; aby zakony religijne były przywrócone i zreorganizowane, odpowiednio do instrukcji i władzy, jaką im nadałismy; aby ojcowizna kościoła i prawa, które się z nią wiążą, były strzeżone i bronione; aby nikt nieotrzymywał władzy nauczania i ogłaszania fałszywych i podkopujących maksym; aby wychowanie tak publiczne jak prywatne było kierowane i nadzorowane przez władzę kościelną, i aby zresztą skruszone zostały więzy, które dotąd trzymały kościół w zależności od samowoli rządu. Jeżeli gmach religijny zostanie odbudowany na takich podstawach, o czém nie chcemy wątpić, WCMość uczynisz zadość jednej z największych potrzeb, jednemu z najwyższych dążeń tak religijnego ludu meksykańskiego, usmierzysz twogi nasze i dostojnego owego episkopatu; otworzysz drogę wychowaniu gorliwego i rozumnego duchowieństwa, również jak moralnej reformie swoich poddanych; nadto, dasz świetny przykład innym rządóm rzeczpospolitych amerykańskich, gdzie kościół doświadczył ubolewania godnych przejść; w końcu przyczynisz się skutecznie bez żadnej wątpliwości do ustalenia własnego swego tronu, do chwały i pomyślności swojej rodziny cesarskiej.

Dla tego polecamy WCMości nuncjusza apostolskiego, który będzie miał zaszczyt wręczyć mu nasz list poufny. Niech WCMość raczy go zaszczyścić swém zaufaniem i życzliwością, aby mu ułatwić powierzone mu posłannictwo. Racz również równe udzielić zaufanie arcygodnemu biskupowi Meksyku, aby ożywił duchem bożym i pragnąć zbawienia dusz mogli z radością i mężstwem przedsięwziąć trudne dzieło odbudowania, o ile ich dotyczy, i przyczynić się tym sposobem do przywrócenia społecznego porządku.

Tymczasem nie przestaniemy zanosić codziennie pokornych modłów naszych do Ojca światłości i Boga wszelkiej pociechy, aby po przełamaniu przeszkód, rozproszeniu rad nieprzyjaciół wszelkiego porządku społecznego i religijnego, po usmierzeniu namiętności politycznych i po przywróceniu zupełnej wolności małżonce Jezusa Chrystusa, naród meksykański mógł powitać w osobie W. C. Mości swego ojca, swego odrodziciela, swoją najpiękniejszą nieprzemijającą chwałą.

W nadziei, którą żywimy, że najgorętsze życzenia serca naszego całkowicie spełnione zostaną, dajemy WCMości i jego dostojnej małżonce szczerze apostolskie błogosławieństwo.

Dan w Rzymie w pałacu naszym apostolskim w Watykanie 18 października 1864 r.

## Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 2 marca. Pos. Ztg szeroko się rozpisyje w artykule wstępnym w kwestji obsadzenia probostwa farnego przez Najprzewielebniejszego Arcypasterza, i kończy następującą uwagą: „Jak słyszymy postanowił król rejencyja ze względu na odznaczający się udział księdza Zientkiewicza w agitacjach (?), wymierzonych w latach ostatnich przeciw używaniu języka niemieckiego w stosunkach pomiędzy rejencyjnym, zakazującemu śpiewanie pieśni „Boże, coś Polskę“, odjąć księdzu Zientkiewiczowi inspektorat szkolny przywiązany do urzędu proboszcza farnego, — środek, który bezwzględnie usprawiedliwia jak najzupełniej (wedle zdania Pos. Ztg) prawdziwy interes wychowania młodzieży.“

— Dziś i w sobotę wieczorem na sali bazarowej odbędą się wieczory kwartetowe braci Müllerów. Kwarty te używają u znawców z dawna ustalonej sławy: słów tych kilka wystarczy na zwrócenie uwagi lubowników muzyki, zwłaszcza klasycznej.

— W Pos. Ztg znajdujemy wzmiankę o pojedynku na pistolety, który tych dni odbył się w pobliżu naszego miasta. Należy nam tylko sprostować mylną wiadomość Pos. Ztg, jakoby rana jednego z pojedynkujących się była ciężką. Przeciwnie rana jest lekka i nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa.

— Taż Pos. Ztg donosi, że do komitetu dla popierania drogi żelaznej z Poznania do Warszawy zaproszono z obywateli polskich hr. Ponńskiego z Wrześni i p. Dąbrowskiego z Winnjgóry.

— Stacje ogierów z królewskiej stadniny w Sierakowie, które za opłatą użyte mogą być do przychowku są następujące: Sieraków i Lindenstadt (?) w powiecie międzychodzkiem, Pszczew i Weissensee (Wyszanos?) w powiecie międzychodzkiem; Stary Lutomyśl i Posadowo w powiecie bukowskiem; Gryżyna i Wielichowo w powiecie kościańskim; Rozdrażewo i Smoszew w powiecie krotoskim; Malinje i Jarocin w powiecie pleszewskim; Skrzynki w powiecie śremskim; Węglewo i Winnagóra w powiecie średzkim; Dąbrowka w powiecie poznańskim; Węlna w powiecie obornickim; Chociszewice w powiecie kroboskim; Nowawieś i Kaźmierz w powiecie szamotulskim; Brzostków w powiecie wrzesińskim; Lewków w powiecie odolanowskim. — Przy tej sposobności warto zwrócić uwagę do jakiego zamieszania doprowadzają coraz częściej ponawiające się przechrzczenia nazw polskich wiosek i miasteczek na cudzoziemskie, tak, że na własnej ziemi nieraz przychodzi nam na próżno łamać sobie głowę, co by znaczyły takie nazwy jak np. Weissensee, Lindenstadt, o których w Wielkopolsce nikomu się dawniej ani nieśniło.

— Subhasta: W Karchowie, grunt pod nr. 7 gospodarza Górkiewicza, oszacowany 1037 tal. Termin 3 marca w Lesznie.

W Lesznie grunt pod nr. 403, spadkocierców Schwarzbacha oszacowany 181 tal. Termin 3 marca w Lesznie.

W Niewierzu grunt pod nr. 25, Maryanny Grzybek, oszacowany 799 tal. Termin 7 marca w Szamotułach.

W Bydgoszczy nieruchomości przy ulicy Fryderykowskiej pod nr. 4, oszacowany 4974 tal. Termin 7 marca w Bydgoszczy.

— Spenersche Ztg podaje następującą wiadomość: Skrzętnemu krajowemu przemysłowi chętnie oddając powinne uznanie, wspomniamy tu dziś o kilku zaszczytach, jakie spotkały wyskok słodowy tutejszego właściciela browaru, nadwornego dostawca pana Hoff, które zarazem słuszną jego wziętość na nowo ustalają. I tak raczył Jego Król. Wysokość Księżę Maksymilian bawarski pod dniem 20 zm. przesłać panu Hoff zamówienie na pewną ilość rzeczonego wyrobu. W tymże dniu nadeszło z Monachium — owój metropolii niemieckiego piwowarstwa — znaczne zamówienie od król. bawarskiego radcy stanu, pana Schilcher, któremu towarzyszyło piśmienne polecenie c. k. sekretarza legacyjnego, hrabiego Esterhazy, donoszącego przy teje sposobności, „że wyskok słodowy jest bardzo smaczny, dla rekonwalescentów mianowicie bardzo skuteczną, i mając wiele podobieństwa z angielskim portere, odznacza się większą pożywnością od niego.“



Przybyli do Poznania dnia 2 marca.

BAZAR Wł. dóbr Skrzydlewski z Ocieszyna, Kościelski z Szarleja HOTEL DU NORD. Właśc. dóbr Zakrzewski z Zabna, Prądziński z Stawu, prob. Michnikowski z Chobienic. HOTEL PARYSKI. Rządca Królkowski z Golembowa, agron. Dembowski z Miłostawia. POD CZARNYM ORZEM. Wł. dóbr Zabłocki z Obory. STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Właśc. dóbr Kipowski z Wojciechowa. HOTEL BERLIŃSKI. Wł. dóbr Raczynski z Książna, Heickerodt z Pławiec. HERWIGA HOTEL RZYMSKI. Kupecy Bänisch z Wrocławia, Jensen z Frankfurtu n. M. KELLERA HOTEL. Wł. dóbr Caro z Węgierska, tłumacz Pepiński z Ostrowa.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupców w Poznaniu dnia 2 marca.

Zyto: słabo, wypow. 25 węcpli, na marz. i marz.-kw. 29 1/2, na odstawę wiosenną 29 1/2, kwiec-maj 29 1/2, maj-czerw. 30 1/2, cz.-lipiec 31 1/2 tal. pl. Okowita: słabo, wypow. 6000 kw., na marz. 12 1/2, kwiec 12 3/8, maj 12 1/2, cz. 12 1/2, lip. 13 1/8, sierp. 13 1/2 tal. plac. Berlin, 1 marca. Pszenica: 100 funt. w miejscu 35 1/8-1 1/2, na plac. wedle jakości. Zyto: 80-83 funt. w miejscu 35 1/8-1 1/2, na odstawę wiosenną 33 1/4-1/8, maj-czerw. 34 1/8-1/8, czerw.-lip. 35 1/4-

1/8, lipiec-sierpień 36 3/4-5/8, sierp.-wrzes. 37 tal. pl. Jęczmień: 1750 funt. 27-33 tal. plac. Owies: 1200 funt w miejscu 21-24 plac., na luty i luty-marz 21 3/4, na odstawę wiosenną 21 1/2, maj-czerw. 22 1/8, czerw.-lip. 23, lipiec-sierp. 23 1/2 tal. plac. Groch: 2250 funt. do gotowania 43-50 tal. plac. Olej rzepiowy: 100 funt. bez beczki w miejscu 12 1/2, na luty i luty-marz. i marz.-kwiec. 11 3/4-5/8, kwiec-maj 11 1/2-1/8, maj-czerw. 11 1/2, wrzesień-paźdz. 11 3/4-2/3 tal. pl. Olej lina: w miejscu 12 3/4 tal. plac. Okowita: 8000/9, Trall. w miejscu bez beczki 13 1/4-23/24, na luty i luty-marz. i marz.-13 1/4-1/2, kwiec-maj 13 1/3-1/4, maj-czerw. 13 1/8-13/24-1/2, czerw.-lipiec 13 1/2-1/2, sierp.-sierp. 14 1/2-1/2, sierp.-wrzes. 14 1/2-13/24-1/2, w.-paźdz. 14 3/4-2/3 tal. plac. Wypowiedziano: 7000 cent. ol. rzep. po 11 1/2, tal. i 50,000 kw. okowity po 13 1/4 tal.

Table with columns for grain types (Pszenica biała stara, nowa, żółta, nowa, porośla, żyto nowe, jęczmień stary, owies, groch) and prices. Includes a note: 'Rzep: 220-212-196 sgr. za 150 funt. brutto. Rzepak zimowy: 208-202-186 sgr. za 150 funt. brutto. Rzep latowy: 184-176-156 sgr. za 150 funt. brutto.'

Na giełdzie: Zyto: słabo, wyp. 1000 cent., na marz. i marz.-kw. 32 1/2, kw.-maj 32 1/2 plac., maj-czer. 33 1/2 1/2 1/2, czerw.-lip. 34 1/2 plac., lip.-sierp. 35 1/2 tal. plac. Pszenica: na marz. 45 tal. pl. Jęczmień: na marz. 34 1/2 1/2, kwiec-maj 34 1/2 tal. plac. Owies: na marz. 31 1/2 1/2, kwiec-maj 34 1/2 tal. plac. Rzep: na marz. 102 tal. plac. Olej rzep.: dobre, w miejscu 12 1/2, na marz. 12 1/2, plac. marz.-kwiec. 12 1/2, kw.-maj 11 1/2, plac. wrzes.-paźdz. 11 3/4, sierp.-sierp. 14 1/2, sierp.-wrzes. 14 1/2-13/24-1/2, w.-paźdz. 14 3/4-2/3 tal. plac. Wypowiedziano: 7000 cent. ol. rzep. po 11 1/2, tal. i 50,000 kw. okowity po 13 1/4 tal.

Na giełdzie: Pszenica: słabo, 85 funt. żółta w miejscu 33 1/2-1/2, 83-85 funt. żółta na odstawę wiosenną 53 1/8-1/4, 1/2, maj-czerw. 54 1/8, czerw.-lipiec 55 plac., lipiec-sierp. 56 1/4 tal. pl. Zyto: słabo, 2000 funt w miejscu 33 1/2-34, na odstawę wiosenną 34-23 1/4, maj-czerw. 34 1/4, czerw.-lipiec 35 1/2, wrzes.-paźdz. 37 1/4, plac. Olej rzepiowy: lepszy, w miejscu 11 1/2, na marz. 11 1/2, kwiec-maj 11 3/8, wrz.-paźdz. 11 1/2 tal. pl. Okowita: słabo, w miejscu bez beczki 12 1/2-1/2, na odstawę wiosenną 13 1/4, maj-czerw. 13 1/2 plac., czerw.-lipiec 13 1/8, lipiec-sierp. 14 1/4 tal. plac. Sian: pern. 17 1/2 tal. plac.

W 15 roku życia swego zasnęła w Bogu **Kazimiera Drzewicka**. Nabożeństwo żałobne, przystęp pochowanie zwłok nastąpi w sobotę, dnia 4 bm. Kamieniu pod Trzemeszmem, na które krewnych i przyjaciół zapraszają w smutku pograżeni (968) rodzice.

Z dniem 1 kwietnia rb. zawakuje miejsce **uczni**a w moim handlu win i kolonialnych towarów. (915) Trzemeszno. **A. Kiszewski.**

**Ogrodowczyk**, opatrzonej dobrmi świadectwami, obeznany z wszelkimi gałęziami ogrodnictwa, znajdzie zaraz miejsce w **Kobyłempolu pod Poznaniem.** (945)

**Dom Bagrowo** pod Środą potrzebuje **wiód**arza bezzennego do wojska nienależącego. (930)

W Księgarni **L. Merzbacha**, nabyć można następujących poezji: **Równianka**, pismo zbiorowe humanistyczne. 1 tal.

**Listki Aleksandra Kraushar.** 17 sgr. **Sielanki** i kilka innych pism polskich Szymona Szymonowicza, wydanie Stanisława Węglowskiego. 20 sgr. **Męczeństwo Zbawiciela**, poemat Karola Balińskiego. 15 sgr. **Han-Akmet**, powieść kaukaska. 20 sgr. **Kartki z życia**, zebrane przez Jerzego Laskarysa. 25 sgr. **Ludzie prosił**, szkic obyczajowy Jerzego Laskarysa. 20 sgr. **Koń biały**, przez Włodzimierza Budzyńskiego. 1 tal. **Anioł i Czart**. Powiastka przez J. Chełcińskiego. 20 sgr. **Noo Strzelców** w Anatolii przez Karola Brzozewskiego. 24 sgr. **Anna z Nabrzeża**. 1 tal. 7 1/2 sgr. **Tomio**, obrazek z życia Ludu. 25 sgr. **P. J. Dörrer**. Piosenki. 2 tal. **Z podań ludu** i z obcej mowy. 20 sgr. **Powieści poetyczne** Juliusza S. A. 1 tal. 20 sgr. **Poezje B. Zalewskiego**. 4 tomy b. R. 20 sgr. **Witold** nad Worskłą i pieśni ludu z nad Dolnego Niemna. 1 tal. 5 sgr. **Wiersze różne**, które napisał Walentego syn Antoni Górecki. 1 tal. 10 sgr. **Wolny Głos** czyli Nowy tomik pism Antoniego Góreckiego. 1 tal. **Pokątna iza**. 15 sgr.

Folwark **Syborya** potrzebuje torfiarza; o warunkach dowiedzieć się można w Bagrowie pod Środą. (931)

W pobliżu tutejszego gimnazjum katolickiego przyjmie pewna rodzina **5-6 uczniów** tegoż gimnazjum na **stanowia** i **stół**, dając zarazem poręczenie za najściślejszy dozór, przy czym w miarę potrzeby także wszelkie korepetycje i lekcje na fortepianie dawane będą. Szczegółów dowiedzieć się można w redakcji **Dzien. Pozn.** (910)

**Losy** d. l. n. Tum katol. w Kolonii p. 1 tal. pol. aj. **Kryger** w Poznaniu, ul. Strzelecka 22. Ciąg w kwietniu, główna wygr. 100,000 tal. (626)

**Pastyłki piersiowe** z soku głowiaty sałaty i laurowych liści. **Cena 15 sgr.**

Są to wyborne cukierki złożone z dwóch substancji znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierzających skutecznie kaszle, rozżarzenie w piersiach, kataru uporczywe. Cukierki te łącznie z syropem nadsforanu wapna używają się dla uśmierzania kaszlu (połączonego z odpluwaniami i kokułszem). Nabyć można we wszystkich aptekach poznańskich. (503)

**Grimault i Sp.** w Paryżu.

**Karmelki piersiowe** **Stollwercka**,

według kompozycji król. radcy nadwornego, profesora **Dra Harless** w jakości prawdziwej po 4 sgr. za paczkę wraz z wskazówką użycia, ma w głównym składzie na miasto Poznań **D. Fromm.** (962)

Czerwoną, białą, żółtą, szwedzką **konieczną, francuską lucernę, tymoteusz, kostrzewę owczą, raygrasy, lubin żółty i modry, tudzież wszelkie inne nasiona** poleca po cenach umiarkowanych (663) **L. Baerwald** w Nakle.

Następujące listy

osób poważanych przesłane nadwornemu dostawczycowi panu Janowi Hoff, Berlin, Nowa ul. Wilhelmowska Nr. 1, dowodzą także wybornych przymiotów jego wysoko słodowego. Lepunki, koło dworca kolei żelaznej w Laskowicach, 13 grudnia 1864. Zwracając W. Panu 25 próżnych butelek, upraszam o takąż 'powrotną' nadsyłkę Jego wysoko słodowego, gdyż ten miał u chorego bardzo dobre skutki. **v. Sass-Jaworski**, właściciel dóbr rycerskich. Neu-Mellentin, koło Pyritz, 16 grudnia 1864. „Wielmożnego Pana upraszam uprzejmie o łaskawe nadesłanie mi poczta 16 butelek Jego wybornego wysoko słodowego. Należytość zechceć Pan odebrać drogą zaliczki pocztowej.“ **F. W. Krümling**, dziedzic. Skład główny w Poznaniu u **Braci Plessner**, Rynek No. 91 i skład uboczny u **H. Dietza**, ul. Wilhelmowska 26.

Zdanie lekarskie.

Podpisany miał w ciągu kilku lat sposobność przekonania się tak przy własnym użyciu **Anatherynowej wody do ust**\*) detysty p. **J. G. Popp**, jak i podczas użycia jej w swych pacjentów, że środek rzeźczy niezawodnie wszelkie inne istniejące przewyższa, gdyż nie tylko usuwa niemiły oddech ust, ale także ochładza gardło i utrzymuje i zęby konserwuje. **August Ritter von Schaffer**, m. p. Dr. med. i członek wydziału lekarskiego w Wiedniu.

\*) Nabyć jej można w Poznaniu u **Wdowy H. Kirsten**, ulica Podgórna No. 14. (963)

Świeże najlepsze zielone kuchy

**rzepiowe** i jeszcze resztkę wyborowych **kuchów lnia**nych poleca tanio **Ferdynand Weyl**, (942) ul. Wrocławska 18.

W dniu 15 marca r. b. otwieram w miejscu tutejszym skład **prawdziwego wapna golińskiego i cementu portlandzkiego.**

Służąc zawsze świeżym towarem, mam zaszczyt zaryczyć za najrzetelniejszą usługę i ceny najbardziej umiarkowane. Zamówienia na połowiczne i całkowite wagony wapna przyjmuje się franco w Gnieźnie. (966) **Gniezno**, 28 lutego 1865. **Samuel Sprinz**, w domu pana **Jakoba Rawitz**.

Prawdziwy **stary węglerski miód**, mocno polecany przez lekarzy, tudzież prawdziwe **wino grzane Poniatowskiego** poleca **Meyer Hamburger**, (603)

**Sztokfiisz kapucyński** na śniadanie u **Stanisława Fischbacha**, (970) ul. Klasztorna No. 17.

**12 silnych młodych i 10 słabszych trzyletnich wołów roboczych** są na sprzedaż w **Łagiewnikach** pod **Kleoklem.** (958)

Szanowne państwa i mistrzów zawiadamiam, że nie, iż odebrałem co dopię świeżą nadsyłkę nader wielo **szczupaków żywych**, lecz prosię wzięcie na uwagę, iż terazniejszej zimy większe dla niesprzyjających rybołów przygód. **Józef Palczewski** (965) rybak w Poznaniu

**PETROLEUM** niefałszowane i **jaknajdokładniej czyszczone** sprzedaje po 8 sgr. **kwartę** (967) **Adolf Asch**, ul. Zamkowa 5, opodal Rynku.

**Cztery kare koni powozowe** są do nabycia w **Zakrzewku** pod **Trzemeszmem.** (964)

**TEATR POLSKI.** W sobotę, dnia 4 marca r. b.

**Przedstawienie amatorskie i żywe obrazy.**

Bilety wydaje p. **K. Liszkowski**. Całkowicie: Łoża pierwszego rzędu i krzesła 1 tal. Balkon 20 sgr. Druga łoża 12 sgr. Amfiteatr po 5 sgr. Galerya 3 sgr. Parter wyłącznie dla młodzieży szkolnej 10 sgr. **Kto do dziś dnia wieczorem zamówionych biletów od pana Liszkowskiego nie odbierze, traci do nich prawo.** (966)

**Teatr miejski w Poznaniu.** W czwartek, dnia 2 marca. Zobaczyć wczorajszy inerat.

W piątek, dnia 3 marca na benefit pelmistra pana Müller: Hugenoci, wieloopera w 5 aktach Meyerbeera. W sobotę, dnia 4 marca. Przedstawienie polskie na korzyść ubogich. **J. Keller**, dyrektor.

**WIKTORIA PARK.** Mam zaszczyt donieść szanownej publiczności, że życzenia wielu osób zniewolił mnie do urzędzenia jeszcze jednego **balu**, który się odbędzie w **sobotę**, dnia 4 marca, poczynszy od godziny 7, na który zapraszam. Biletów po 10 sgr. dostać można w restauracji p. **Cierpki.** (971) **Zienkiewicz.**

KURS GIEŁDY W BERLINIE. dnia 1 marca.

Table with columns for paper types (Papier pruskie, Pożycz. dobrow., Oblig. dług. skarb., Listy zast. March., W. Ks. Pozn., Szląskie, Prus Zach.) and prices.

Table with columns for paper types (Poż. narod., Austr. Obl. 250 fl., Rosy. 5 pożycz. Stiegl., Rosy. 6, Rosy. pożycz. angiel., Polsk. obligi skarb., Cert. A. 300 zł., Lis. z. n. w.R.S., Ob. cztk. 500 z., Pieniądze, Frydrychsдоры, Lujdory, Złota. funt. cel., Srebra - dito., Saskie bil. kas., Niem. banku., płat. w Lipsku, Austr. bank., Polskie bil. bank., Disk. bank. od wek., Atcyce kolei żelaz., Galic. K. Ludw., Berlin-Anhalt., Berlin-Hamb., Berl.-Paczd.-Magd., Berl.-Szczecin., Wrock.-Freib., najnow., Brzeg-Niskie., Koźło-Bogumin., pierwot., Dolno-Szl.-March., Dolno-Szl. kol. pob., Pódn. Fryd.-Wilh., Górno-Szl. A. i C., Litt. B., Opol.-Tarnowice., Starogr.-Pozn., Akcyce bank. ikredyt., Berl. Stow. kas., Berl. Tow. hand., Gdański bank pryw., Dysk. Udział kom., Gota bank pryw., Hanow. dito., Królów. dito., Lipsk. Stow. kred., Magd. bank. pryw., Pomor. bank rycer., Pozn. bank. prow., Prusk. udz. bank., Szląsk. Stow. bank., Akcyce przemysłowe, Berl. fab. kol. żel., Mincerwy Szląskiej., Concordia., Magd. assek. ogn., Oblig. z praw.pierw., Berl.-Anhalt., Berl.-Hamb., Dukaty., Frydrychsдоры., Lujdory., Polskie bil. bank., Aust. banknoty., Nowa Waluta Aust., Wrocł. obl. miejsk., Poznań. list. zast., Berl. Hamb. II. Em., Berl.-Pocz.-Mag. A., Litt. B., Litt. C., Berl.-Szczecin., II. Em., Koźło-Bogumin., III. Em., Dolno-Szl.-March., konwen., III. ser., IV. ser., Górn.-Szl. Litt. A., Litt. B., Litt. C., Litt. D., Lit. E., Lit. F., Starogr.-Pozn., II. Em., Pozn. lis. zast. nowe., nowe., Listy Rent., Szląskie list. Zast., listy zast. A., nowe., Lit. B., Lit. C., Listy Rent., Oblig. prow., Polskie Listy Zast., nowój Emis., Obl. skarb., obl. cząstk. à 500 zł., Austr. pożycz. nar., Minerwy akcyce., Szląski bank., tow. assek. og., Akcyce Szląsk. kol. żel., Freiburg., now. Emis., obl. z praw pier., Górn. Szl. Lit. A. i C., Lit. B., obl. z pr. pierw., Lit. D., Lit. E., Opol. Tarn., Koźło-Bogumin., obl. z pr. pierw., Listy zast. gal. now., z kup. w austr., Listy zast. gal. star., kup. w mon. kr., KURS STOW. KUP. W POZNANIU, dnia 2 marca., Pozn. List. Zast., nowe., nowe., Pozn. list. Rent., akc. bank. prow., obl. prow., obligacyce pow., obl. mel. Obr., obl. pow., obl. miej. II. Em., Prusk. obl. skar., pożycz. skarb., pożycz. skarb., pożycz. skarb., pożycz. z prem., Sz. list. Zast., Zach. Prusk., Polskie., Górn.-szl. akc. k. ż., obl. z pr. pier. E., Star.-Pozn. ak. k. ż., Polskie banknoty., Zagraniczne bank.

Table with columns for paper types (Berl. Hamb. II. Em., Berl.-Pocz.-Mag. A., Litt. B., Litt. C., Berl.-Szczecin., II. Em., Koźło-Bogumin., III. Em., Dolno-Szl.-March., konwen., III. ser., IV. ser., Górn.-Szl. Litt. A., Litt. B., Litt. C., Litt. D., Lit. E., Lit. F., Starogr.-Pozn., II. Em., Pozn. lis. zast. nowe., nowe., Listy Rent., Szląskie list. Zast., listy zast. A., nowe., Lit. B., Lit. C., Listy Rent., Oblig. prow., Polskie Listy Zast., nowój Emis., Obl. skarb., obl. cząstk. à 500 zł., Austr. pożycz. nar., Minerwy akcyce., Szląski bank., tow. assek. og., Akcyce Szląsk. kol. żel., Freiburg., now. Emis., obl. z praw pier., Górn. Szl. Lit. A. i C., Lit. B., obl. z pr. pierw., Lit. D., Lit. E., Opol. Tarn., Koźło-Bogumin., obl. z pr. pierw., Listy zast. gal. now., z kup. w austr., Listy zast. gal. star., kup. w mon. kr., KURS STOW. KUP. W POZNANIU, dnia 2 marca., Pozn. List. Zast., nowe., nowe., Pozn. list. Rent., akc. bank. prow., obl. prow., obligacyce pow., obl. mel. Obr., obl. pow., obl. miej. II. Em., Prusk. obl. skar., pożycz. skarb., pożycz. skarb., pożycz. skarb., pożycz. z prem., Sz. list. Zast., Zach. Prusk., Polskie., Górn.-szl. akc. k. ż., obl. z pr. pier. E., Star.-Pozn. ak. k. ż., Polskie banknoty., Zagraniczne bank.

Table with columns for paper types (Pozn. lis. zast. nowe., nowe., Listy Rent., Szląskie list. Zast., listy zast. A., nowe., Lit. B., Lit. C., Listy Rent., Oblig. prow., Polskie Listy Zast., nowój Emis., Obl. skarb., obl. cząstk. à 500 zł., Austr. pożycz. nar., Minerwy akcyce., Szląski bank., tow. assek. og., Akcyce Szląsk. kol. żel., Freiburg., now. Emis., obl. z praw pier., Górn. Szl. Lit. A. i C., Lit. B., obl. z pr. pierw., Lit. D., Lit. E., Opol. Tarn., Koźło-Bogumin., obl. z pr. pierw., Listy zast. gal. now., z kup. w austr., Listy zast. gal. star., kup. w mon. kr., KURS STOW. KUP. W POZNANIU, dnia 2 marca., Pozn. List. Zast., nowe., nowe., Pozn. list. Rent., akc. bank. prow., obl. prow., obligacyce pow., obl. mel. Obr., obl. pow., obl. miej. II. Em., Prusk. obl. skar., pożycz. skarb., pożycz. skarb., pożycz. skarb., pożycz. z prem., Sz. list. Zast., Zach. Prusk., Polskie., Górn.-szl. akc. k. ż., obl. z pr. pier. E., Star.-Pozn. ak. k. ż., Polskie banknoty., Zagraniczne bank.

Table with columns for paper types (Listy zast. gal. now., z kup. w austr., Listy zast. gal. star., kup. w mon. kr., KURS STOW. KUP. W POZNANIU, dnia 2 marca., Pozn. List. Zast., nowe., nowe., Pozn. list. Rent., akc. bank. prow., obl. prow., obligacyce pow., obl. mel. Obr., obl. pow., obl. miej. II. Em., Prusk. obl. skar., pożycz. skarb., pożycz. skarb., pożycz. skarb., pożycz. z prem., Sz. list. Zast., Zach. Prusk., Polskie., Górn.-szl. akc. k. ż., obl. z pr. pier. E., Star.-Pozn. ak. k. ż., Polskie banknoty., Zagraniczne bank.